

15-lecie zwycięstwa czechosłowackiej klasy robotniczej

25 lutego odbyło się w Pradze uroczyste zgromadzenie poświęcone 15 rocznicy zwycięstwa czechosłowackiej klasy robotniczej nad reakcją. Referat wygłosił pierwszy sekretarz KC KPCz, prezydent Czechosłowacji, Antonín Novotný. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB środa, 27. II. 1963 Nr 49 (5928)

Traktat niepokojący polską opinię

Nota rządu PRL do rządu Francji

Dnia 25 lutego br. ambasador PRL w Paryżu Jan Druto odwiedził ministra spraw zagranicznych Francji Maurice'a Couve de Murville'a i na polecenie rządu PRL wręczył mu notę, która stwierdza m. in.:

Rząd PRL pragnie z całym naciskiem zwrócić uwagę rządowi francuskiemu, że traktat o współpracy zawarty pomiędzy Francją i NRF w dniu 22 stycznia 1963 r. wywołuje głębokie zaniepokojenie rządu PRL i szerokiej opinii publicznej w Polsce.

Polska, podobnie jak Francja, była niejednokrotnie przedmiotem agresji ze strony militarystyki niemieckiej. Interesy bezpieczeństwa Polski, jak również wielu innych narodów, zbiegają się w żądaniu zabezpieczenia pokoju przed niemieckimi siłami militarnymi i odwetowymi. Polska przyjęła oświadczenie prezydenta Francji i innych francuskich mężów stanu w sprawie niezmienności granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej jako przejaw zrozumienia tej prawdy.

Rząd PRL nie mógł jednak w ciągu ostatnich lat nie stwierdzić, że polityka Francji rozwija się w kierunku niezgodnym z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polska wielokrotnie zwracała uwagę na ten pożałowania

godny kierunek polityki francuskiej, której jaskrawym wyrazem stał się teraz traktat francusko-zachodniemiecki.

Traktat ten rzuca cień na perspektywę pokojowego ułożenia stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem, stwarzając nowe, poważne przeszkody na drodze do normalizacji sytuacji europejskiej i do uregulowania drogą negocjacji najistotniejszych problemów doby współczesnej.

Dotyczy to w szczególności sprawy rozbrojenia i rozwiązania zagadnienia niemieckiego na pokojowych i demokratycznych zasadach przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz uregulowanie problemu zachodnio-berlińskiego.

Traktat z 22 stycznia 1963 r. umożliwił w konsekwencji umocnienie pozycji zachodniemieckich sił rewizjonistycznych i odwetowych, które wysuwają wobec Polski i innych państw roszczenia wymierzone przeciwko integralności ich terytorium państwowego. Musi to budzić zgrozoty niepokój w Polsce i na pewno nie powinno być obojętne również rządowi francuskiemu.

Rząd PRL czuje się zmuszony do zwrócenia uwagi rządowi francuskiemu na fakt, że traktat francusko-zachodniemiecki jest sprzeczny z porozumieniami państw koalicyjnych antyhitlerowskiej i deklarowaną wielokrotnie w przeszłości wolą Francji niedopuszczenia do odrodzenia militarystyki niemieckiej. Niepokojące jest w szczególności, że traktat nie wspomina nawet o ograniczeniach dotyczących zbrojeń NRF przewidzianych m. in. również w porozumieniach zawartych w 1954 r. z udziałem Francji i NRF.

Rząd PRL niejednokrotnie podkreślał, że udostępnienie NRF broni atomowej — niezależnie od formy, w jakiej by to nastąpiło — stanowiłoby zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rząd PRL nie może pozostać obojętny wobec tego, że traktat francusko-zachodniemiecki ułatwia NRF jej grę polityczną obliczoną na wykorzystanie tego aktu politycznego dla interesów militarystyki i ekspansjonizmu zachodniemieckiego.

Zbrojenia rakietowo-atomowe NRF stanowią tak poważną groźbę dla bezpieczeństwa Polski i jej sojuszników, że w ich obliczu rząd PRL nie bę-

dzie mógł uchylić się od wycofania — w porozumieniu ze swymi sojusznikami — właściwych konsekwencji w dziedzinie własnego bezpieczeństwa.

Mając na uwadze interesy bezpieczeństwa zarówno własnego, jak i swoich sojuszników oraz innych krajów, a w ich liczbie również Francji, mając też na uwadze dobro stosunków polsko-francuskich, rząd PRL uważał za swe prawo i obowiązek wysunąć wobec rządu francuskiego — całą powagę sprawy niebezpiecznych dla pokoju i stabilizacji europejskiej konsekwencji, do jakich prowadzi traktat zawarty pomiędzy Francją i NRF w dniu 22 stycznia 1963 r.

Delegacja KC BPK przybyła do Krakowa

Bawiąca w Polsce na zaproszenie KC PZPR delegacja KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem KC BPK — Iwanem Prymowem przybyła we wtorek do Krakowa.

W czasie dwudniowego pobytu członkowie delegacji zwiedzą zabytki i zakłady przemysłowe Krakowa oraz kopalnię soli w Wieliczce.

Zaoszczędzono 100 mln. kWh energii

Limity na marzec, kwiecień i maj br.

Ocenia się, iż w wyniku uchwały KERM wprowadzającej w lutym ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej oszczędność w bm. wyniesie około 100 mln. kWh energii, co odpowiada ok. 65 tys. ton węgla.

Zmniejszenie zużycia energii pozwoliło też odstawić do rezerwy najmniej ekonomiczne agregaty; równocześnie elektryczność była w stanie powiększyć rezerwy paliwa (do ok. 7 dni).

Decyzja KERM z 21 bm. przedłuża się limitowanie energii na marzec, kwiecień i maj, z tym jednak, że podczas gdy w lutym limity określone były na dobę, obecnie ustalane będą w stosunku miesięcznym, a przedsiębiorstwa same będą decydować o dobowym zużyciu energii.

W podstawowych resortach przemysłowych obowiązują limity w wysokości zużycia energii elektrycznej w analogicznym okresie ub. roku. Przedsiębiorstwa handlowe i instytucje nie mogą natomiast zużyć więcej niż 90 proc. energii w porównaniu z tym samym okresem ub. roku. (w lutym — 80 proc.).

Przewiduje się, że w marcu powinniśmy zmniejszyć zużycie prądu o ok. 70 mln KW, co równa się oszczędności ok. 50 tys. ton węgla. (PAP)

Dr Herterich emigruje z NRF

Skazany przez sąd w Würzburgu na cztery miesiące więzienia z zawieszeniem i karę pieniężną dr Elmar Herterich — obwiniony przez zdemaskowanych przez siebie SS-manów o „szkalowanie” i „obmowę” postanowił wyemigrować wraz z rodziną do Szwecji.

Tak więc ten uczciwy człowiek zdecydował się porzucić ojczyznę nie znalazłszy w niej sprawiedliwości. Wybrał drogę, jaką szli przeladowani w III Rzeszy w latach trzydziestych — emigrację. Chyba nie ma nic bardziej oskarżającego stosunków tu panujących. (PAP)

Sprawy podniesienia poziomu rolnictwa w centrum zainteresowania partii

26 bm. o godz. 10 rozpoczęły się obrady XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Na porządku dziennym znajdują się sprawy zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej.

Wyniki inwentaryzacji środków trwałych

W ostatnim biuletynie statystycznym, wydawanym przez GUS, ukazała się wkładka zawierająca ogólne wyniki powszechnej inwentaryzacji środków trwałych w stanie na 1 stycznia 1961 r.

Ogólna wartość tzw. odtworzenia środków trwałych wyniosła — w cenach z 1 lipca 1960 r. — blisko 952 mld. zł (wartość odtworzenia — jest to przeciętny koszt produkcji lub cena nabycia analogicznego nowego środka trwałego w momencie w którym jest ona ustalona). Najwięcej, bo blisko połowę wartości środków trwałych wykazano w przemyśle.

Drobne zakłócenia na liniach PKS

Śnieg, który w tych dniach spadał na terenie naszego województwa w zasadzie nie zakłócił regularności linii komunikacyjnych PKS. Tylko na niektórych odcinkach trzeba było — ze względu na zaspę — zawiesić komunikację. I tak w rejonie Poznania nieczynne były dwie linie autobusowe, w rejonie Turka — dwie, a w rejonie Konina — jedna. W tym ostatnim burza śnieżna zatrzymała w Wilczynie dwa autobusy, które utknęły w zaspach.

Największe trudności sprawiają dyrekcji PKS linie z Poznania do Środy przez Krerowo oraz Łagiewniki — Klecko — Łanowiec. Na tych trasach od dłuższego czasu śnieg jest tak zrznięty, że chyba komunikacja wznowiona zostanie dopiero w okresie ocieplenia. Poza tym na takich odcinkach jak Wilczyn — Ostrowa, Kozarzew — Słupca, Gościszewo — Błaszki i Malanów — Kotwasice, komunikacja jest utrudniona. (Stab)

Obrady zabrał I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Przemówienie wprowadzające wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab.

W dyskusji pierwsi zabrali głos: Mieczysław Bodalski — sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Stanisław Dobrodziej —

Wartościowa premia dla milionera TV

Milionowym teleabonentem jest Józef Sielicki z Sianowa w woj. koszalińskim. J. Sielicki otrzymał stały bezpłatny abonament telewizyjny oraz dwutygodniowy pobyt dla 2 osób nad Morzem Czarnym.

999.999 abonentem telewizyjnym okazał się Kazimierz Gomółka z Ostrowa Wielkopolskiego, pracujący jako czapnik w Spółdzielni Pracy Krawców.

1.000.001 abonentem okazał się Jerzy Piecyk z Krapkowic w woj. opolskim. Obaj otrzymali talony do PDT w wysokości 2 tys. zł.

Krok dobrej woli Zachodu mógłby ułatwić rokowania

Propozycje PRL w Komitecie „18“

W dniu 25 lutego odbyło się kolejne, plenarne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw, na którym przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych PRL, M. Naszkowski wygłosił przemówienie.

Podkreślił on, że porozumienie w sprawie zaprzestania prób nuklearnych musi obejmować wszystkie ich rodzaje oraz przypominał, że współczesna technika pozwala na wykrywanie i identyfikowanie wybuchów nuklearnych za pomocą istniejących narodowych stacji obserwacyjnych. M. Naszkowski poparł propozycje delegacji Szwecji w sprawie wykorzystywania dla celów kontroli ogromnej sieci stacji obserwacyjnych, istniejących w innych krajach, poza mocarstwami nuklearnymi.

Mówca stwierdził, że dwa elementy kontroli, tj. narodowe stacje i automatyczne stacje wystarczają w pełni do zagwarantowania nienaruszalności przyszłego układu. Mimo tego, Związek Radziecki zgodził się na włączenie do systemu kontroli również inspekcji na miejscu.

Wiceminister Naszkowski oświadczył, że takie zrozumienie inspekcji zostało również potwierdzone przez przedstawicieli państw niesocjalistycznych, m. in. w wypowiedzi przedstawiciela Indii w czasie dyskusji na ostatniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Mocarstwa zachodnie muszą z kolei dać wyraz swojej woli kompromisu. Taki krok ze strony mocarstw zachodnich otworzyłby drogę do szybkiego podpisania układu. Przewodniczący delegacji polskiej podkreślił następnie, że nie można obojętnie przypatrywać się krokom podejmowanym przez mocarstwa zachodnie w celu dalszego doskonalenia broni nuklearnej. Jednym z takich kroków jest podjęcie przez USA podziemnych prób nuklearnych tuż w przeddzień obecnej konferencji.

Nie możemy także — powiedział M. Naszkowski — pozostać bierni wobec planów utworzenia tzw. „wielopaństwowej siły nuklearnej NATO”. Plan ten — wbrew temu, co mówili tu, polemizując z nami przedstawiciele USA i W. Brytanii — stanowi jeden z wariantów rozprzestrzenienia broni nuklearnej, prowadzący do zwiększenia i tak już wystarczająco wielkiego zagrożenia pokoju międzynarodowego.

Stwierdzając następnie, że utworzenie „siły wielopaństwowej NATO” doprowadzi do przyznania NRF prawa współposiadania bronią nuklearną min. Naszkowski oświadczył: „Opinia polska zdaje sobie doskonale sprawę, że przyznanie NRF wyżej wymienionych uprawnień oznaczać będzie danie do ręki militarystom niemieckim nowego,

sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, Tadeusz Białkowski — sekretarz KW w Gdańsku, Paweł Wojaś — I sekretarz KW w Opolu, Teofil Kowalski — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Poznaniu i Stanisław Furgał — sekretarz KW PZPR w Poznaniu.

Diefenbaker honorowym obywatelem Londynu

Premier Kanady Diefenbaker wypowiedział się za pogłębieniem stosunków handlowych między państwami Commonwealthu w przemówieniu, które wygłosił w poniedziałek w Londynie na uroczystości przyznania mu tytułu honorowego obywatela tego miasta.

Diefenbaker bawi w Londynie od soboty i konferował już z premierem Macmillanem i innymi członkami rządu brytyjskiego, jednakże treść tych rozmów trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Diefenbaker od samego początku był jak najbardziej krytycznie nastawiony do planów przyłączenia się W. Brytanii do Wspólnego Rynku. (PAP)

Ben Bella o sytuacji w Algierii

W przemówieniu radiowym z okazji święta muzulmańskiego premier Algierii, Ben Bella, oświadczył, iż pierwsze kroki w przełamywaniu trudności wynikłych wskutek siedmiu i pół lat wojny uwięzione zostały powodzeniem.

Sytuacja w kraju została w głównych zarysach ustabilizowana. W tym roku obsiano przeszło 3 mln. ha podczas gdy francuskim władzom kolonialnym udało się to tylko jeden raz w czasie ich rządów. Użytkowano też znaczne osiągnięcia w dziedzinie oświaty, odbudowy zniszczonych wsi i likwidacji bezrobocia.

Ten ostatni problem jest nadal najważniejszy i jego rozwiązanie wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków w ciągu miesięcy a nawet lat. (PAP)

Zachodnia pomoc wojskowa dla Indii

Po blisko miesięcznym pobycie misja ekspertów lotniczych państw zachodnich opuściła Indie. Ma ona obecnie opracować raport, który stanie się podstawą do rokowań na temat kolejnych dostaw w ramach zachodniej pomocy wojskowej dla Indii. (PAP)

Faszyści grożą konsulowi Jugosławii

Jugosłowiański konsul generalny w Monachium Slobodan Krstić, otrzymuje pogrozki od faszystowskich emigrantów jugosłowiańskich. Chodzi tu o te same elementy, które pod koniec ubiegłego roku dokonały napadu na jugosłowiańską misję handlową w Bad-Godesbergu.

Mimo że Jugosławia, rząd NRF nie podjął dotąd żadnych kroków w celu położenia kresu terrorystycznej działalności emigrantów chorwackich w Republice Federalnej. (PAP)

Dirksen przyznaje:

Sily USA pomogły kontrewolucjonistom

Przywódca republikanów w Senacie USA, Dirksen, przyznał oficjalnie, że w kwietniu 1961 r. podczas nieudanej inwazji na Kuba lotnicy amerykańscy osłaniali z powietrza desant kontrewolucjonistów kubańskich.

Senator powiedział, że w czasie lądowania kontrewolucjonistów na Playa Giron, artyleria kubańska strącała cztery „doświadczonych” pilotów amerykańskich. Dirksen oświadczył, że wkrótce ogłosi nazwiska zabitych.

Przywódca demokratów, senator Mansfield, potwierdził słowa Dirksena. (PAP)

Po 22 latach — dziecko odnalazło ojca

Po 22 latach rozłąki, Tamara odnalazła swego ojca. Dziecko miało zaledwie rok, gdy wybuchła wojna i dziewczynka straciła kontakt z rodzicami. Przez całą wojnę opiekowała się nią pewna polska kobieta, która po zakończeniu wojny przewiozła ją do Brześcia, mając nadzieję, że może tam odnajdzie jej rodziców. Ojciec Tamary — Rosjanin Paweł Monachow — służył w garnizonie wojskowym w Brześciu. Jednakże poszukiwania nie dały żadnych rezultatów i dziecko wzięła na wychowanie rodzina Kamerowów. Od tej pory dziecko zaczęło nosić ich nazwisko.

Troskliwi przybrani rodzice wychowywali i kształcili Tamare. Skończyła ona szkołę średnią i obecnie uczy się w Instytucie.

Przez cały czas myślała dużo o swoich rodzicach i prowadziła wytrwale poszukiwania.

Wreszcie wysiłki jej zakończyły się powodzeniem. Jej ojciec, Paweł Monachow, był oficerem garnizonu w Brześciu, mieszka w obwodzie Witebskim.

Rozłączeni przez wojnę ojciec i córka spotkali się znowu. (PAP)

Nowy pomysł dla „sił nuklearnych NATO“

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez marynarkę USA w związku z planami utworzenia wielopaństwowej siły nuklearnej NATO, można by oszczędzić połowy kosztów i przyspieszyć realizację projektu o cały rok przez wykorzystanie zwykłych statków handlowych jako baz wyrzutu rakiet „Polaris”.

Jest to już zatem trzecia kolejna koncepcja amerykańska: najpierw okręty podwodne, potem okręty nawodne i wreszcie statki handlowe.

Marynarka amerykańska ma w pobliżu ośrodka Cape Canaveral taki właśnie statek, ongiś handlowy, obecnie zaś używany do doświadczeń z „Polarisami”. (PAP)

Doc. dr
A. Łopata

Specjalnością kierownika Katedry Teorii Państwa i Prawa UAM — doc. dr. Adama Łopatki są badania nad podstawowymi zagadnieniami systemu demokratycznej socjalistycznej. Prace te prowadzi porównawczo, analizując problemy ustrojowe PRL, ZSRR i Jugosławii. Już praca doktorska Adama Łopatki, wydana w 1960 roku pt. „Rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego” przyniosła mu niemały rozgłos w krajach obozu socjalizmu. Wywołała także reperkusje na uniwersytetach krajów zachodnich.

Za dzieło „Państwo socjalistyczne a związki zawodowe” doc. dr Łopata otrzymał nagrodę naukową PAN. Książkę tę wyróżnia również „Nagroda Młodych”, przyznana ostatnio doc. Łopacie w dziedzinie nauk społecznych przez prezydium WRN i RN m. Poznania.

Warto dodać, że ten młody naukowiec (34 lata), który opublikował już około 50 prac, jest zaangażowanym działaczem społecznym i politycznym. Szereg lat pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR. Od 1957 roku wchodzi w skład Egzekutywy KW Partii.

— Czym Pan Doceni zajmuje się obecnie i jakie są Pańskie plany na najbliższą przyszłość?

— Sporo czasu zajmuje mi kierowanie pracami doktorskimi i magisterskimi na Katedrze Teorii Państwa i Prawa i w Studium Prawa dla Pracujących, którego jestem kierownikiem (pełnię także funkcję prodziekana Wydziału Prawa). Kieruję również zespółami, które badają zagadnienia rad narodowych w Poznaniu, Szczecinie i Zielonogórsku. Jeśli chodzi o moją specjalność naukową, to rozszerzam i przygotowuję do druku „I wydanie pracy „Rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego”. Planuję Ukończyć jeszcze w tym roku podręcznik dla studentów „Wstęp do prawoznawstwa”. (t)

Czy Adoula znajdzie czas?

Możliwość wizyty w Londynie premiera kongijskiego Cyryla Adoula nie jest wykluczona, choć do chwili obecnej nie zapadła jeszcze w tej mierze ostateczna decyzja — stwierdza się w dobrze poinformowanych kręgach brytyjskich. Wszystko zależy od tego, czy premier kongijski, który przybywa obecnie z wizytą oficjalną w Brukseli znajdzie wolny czas. (PAP)

Co pisze — imi

Na łamach wczorajszego numeru „Gazety Poznańskiej” ukazał się artykuł Macieja Gryfina pt. „Medycy mogą a rolnicy nie...?” Autor artykułu wysunął ciekawą i godną rozważenia propozycję, aby Wyższa Szkoła Rolnicza podlegała nie Ministerstwu Szkół Wyższych lecz Ministerstwu Rolnictwa, podobnie jak na przykład Akademii Medycznej podporządkowane są Ministerstwu Zdrowia. M. Gryfin szeroko uzasadnia swoje stanowisko, pisząc o kłopotach gospodarstw WSR, o brakach wyposażenia, o perypetiach inwestycyjnych, o skomplikowanej drodze zafatowania wielu spraw.

„Nie mażn nie przeciwko temu — pisze M. Gryfin — by studenci WSR w podległych jej zakładach poznali kopaczki „na dwie redlinki” i pobierali sobie za nimi ziemniaki. Nasuwa się jednak pytanie czy kombajny mają pozna-

Omówienie referatu Biura Politycznego KC na XII Plenum KC PZPR

W sprawie zwiększenia inwestycji w rolnictwie i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej

Doświadczenia ostatnich lat a zwłaszcza tegoroczne trudności gospodarcze, potwierdzają prawdę, że decydujące znaczenie dla harmonijnego rozwoju całej gospodarki i dla wzrostu poziomu życiowego ludności ma przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej, a zwłaszcza produkcji zbóż i pasz dla hodowli. Dlatego właśnie te problemy stały się tematem obrad XII Plenum KC PZPR. Referat Biura Politycznego zawiera szeroki program rozwiązywania trudności zbożowo-paszowych, który jest jednocześnie programem unowocześnienia naszego rolnictwa i wzrostu jego potencjału produkcyjnego.

Oceniając dotychczasowy rozwój rolnictwa podkreśla się w referacie, że w latach 1958—1962 rolnictwo osiągnęło wzrost globalnej produkcji o 18 proc. w stosunku do poprzednich 5 lat. Wzrosły plony prawie wszystkich roślin, jak również zwiększyło się pogłowie zwierząt gospodarskich, co pozwoliło lepiej zaspokajać potrzeby żywnościowe w kraju, a także zwiększyć eksport artykułów rolnopospożywczych. Spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych na 1 mieszkańca wynosiło w 1955 r. 43,8 kg, a w 1962 r. — 53,8 kg, czyli wzrosło o 22,8 proc., spożycie tłuszczów roślinnych — 1,9 kg do 4,6 kg, mleka i przetworów mlecznych — z 331,9 l. do 356 l. oraz jaj — 137 szt. do 150 szt.

Jednakże w naszym rolnictwie pogłębia się z roku na rok dysproporcja pomiędzy szybkim wzrostem pogłowia zwierząt gospodarskich i znacznie wolniejszym tempem wzrostu produkcji roślinnej. Coraz większy deficyt musimy wyrównywać importem zbóż i pasz, który osiągnął w bieżącym roku gospodarczym 3 mln ton. Koszt tego importu ciąży na naszym bilansie płatniczym, powoduje trudności w naszym handlu zagranicznym i w całej gospodarce narodowej. To właśnie stawia na porządku dziennym konieczność opracowania takiego zespołu środków i takiego rozszerzenia inwestycji państwowych dla rolnictwa, aby w ciągu najbliższych lat można było rozwiązać problem paszowy. Zadanie polega na tym, aby radykalnie zwiększyć w naszym rolnictwie ilość pasz, a zwłaszcza pasz białkowych, które zastępują zboże, stanowiąc dotychczas podstawową u nas paszę treściwą dla inwentarza. Jednocześnie powinna wzrosnąć produkcja zbóż.

Główny kierunek działania

Referat Biura Politycznego szczególnie szeroko omawia właśnie te problemy, wysuwając na czoło środki zmierzające do zwiększenia bazy paszowej. Głównym kierunkiem działania będzie zwiększenie do 1965 roku przemysłowej produkcji mieszanek pastewnych do 3,2 mln ton oraz zwiększenie ilości pasz w gospodarstwach rolnych. Szczególny nacisk kładzie się na dostarczenie rolnictwu pasz zawierających duże ilości białka, witamin oraz innych składników, które pozwo-

lą bardziej efektywnie i racjonalnie wykorzystać istniejące zasoby paszowe, jak również bardziej racjonalnie karmić inwentarz. Rozwinięcie na zamierzoną skalę produkcji przemysłowej pasz wymaga zwiększenia w latach 1963—65 nakładów inwestycyjnych do 2 mld zł, tj. o 530 mln zł więcej od założonej planu 5-letniego. Zaplanowana produkcja mieszanek paszowych pozwoli w całości pokryć zapotrzebowanie na pasze treściwe w wszystkich PGR oraz sporej części gospodarstw chłopskich, przy czym obowiązywać będzie zasada wymiany zboża, przeznaczanego dotychczas na karmę za mieszanki paszowe.

Ponieważ białko produkowane w gospodarstwach rolnych jest najtańsze, referat Biura Politycznego podkreśla, że podejmując wielkie zadanie — zwiększenia przemysłowej produkcji pasz białkowych, trzeba wykorzystać wszelkie możliwości zwiększenia bilansu białkowego w oparciu o rolniczą bazę produkcyjną. Referat przedstawia szeroki program w tej dziedzinie, przewidujący m. in. rozszerzenie uprawy zbóż wysokowydajnych, a zwłaszcza pszenicy, roślin motylkowych i strączkowych, zwiększenie zasiewów poplonów i środków, upowszechnienie kiszzenia pasz, racjonalne zagospodarowanie łąk i pastwisk oraz upowszechnienie racjonalnych metod sprzetu siana, tak aby uniknąć strat białka.

Rola PGR-ów

Szczególna rola w procesie unowocześniania rolnictwa przypada PGR-om. Posiadając 2,4 mln ha, czyli 12 proc. wszystkich użytków rolnych, dostarczyły one na rynek w roku gospodarczym 1961—62 — 31 proc. ogólnej ilości zakupionych zbóż, 43,8 proc. roślin oleistych, ok. 20 proc. mleka i 12 proc. żywności wołowej. Jednocześnie PGR-y zaopatrują gospodarstwa chłopskie w nasiona kwalifikowane i zwierzęta zarodowe. Mimo poważnych w ostatnich latach osiągnięć, część gospodarstw państwowych gospodaruje jeszcze ze stratami, nie wykorzystuje w pełni możliwości zwiększenia produkcji. Główną przyczyną tego stanu — to niewystarczające wyposażenie w środki produkcji, braki siły roboczej i kwalifikowanych kadr. W referacie wskazuje się szereg istotnych środków, które mają na celu stworzenie warunków szybkiego wzrostu produkcji w PGR-ach.

Przed wszystkim zwiększony zostanie ich park maszynowy, tak, aby mogły one w 1965 r. dokonać mechanicznego zbioru kombajnami 75 proc. areatu zbóż, 40 proc. ziemniaków i 90 proc. buraków cukrowych oraz w pełni zmechanizować dojenie i ok. 90 proc. robót przy przeladunku pasz i obornika, a także zmechanizować szereg innych prac. Jednocześnie przewiduje się odpowiednią rozbudowę zaplecza technicznego i urządzeń pomocniczych. Na te cele przeznaczają się dodatkowe nakłady, które mają wynieść 8,4 mld zł.

Drugą — obok inwestycji — dzwignią wzrostu produkcji i efektywności PGR — jest jej intensyfikacja i specjalizacja gospodarstw. Najważniejszym zadaniem produkcyjnym PGR jest powiększenie dostaw zboża, roślin strączkowych, olejnych, powiększenie pogłowia bydła i dostaw mleka, a także — co najmniej o 30 proc. — zwiększenie w ciągu najbliższych 2—3 lat dostaw nasion kwalifikowanych zbóż i jeszcze większy wzrost dostaw sadzeziaków ziemniaka. Referat zwraca szczególną uwagę na wprowadzenie koncentracji produkcji i uzasadnioną specjalizację poszczególnych gospodarstw w określonych dziedzinach produkcji rolnej, a także przykładą wielką wagę do jeszcze większego udziału PGR w zagospodarowaniu gruntów, głównie w Państwowego Funduszu Ziemi. PGR przyjęły w ostatnich 2 latach blisko 100 tys. ha takich gruntów, a w następnych trzech latach przejmą ich dwa razy więcej, korzystając z odpowiednio zwiększonej pomocy finansowej państwa. Na najbliższe 3 lata wyniesie ona na ten cel ok. 3 mld zł.

W referacie szeroko mówi się o konieczności dokształcania pra-

cowników PGR, zwłaszcza kadr kierowniczych, tworzenia warunków dla zatrudnienia w PGR większej liczby absolwentów szkół i uczelni rolniczych, a także wyrównania niedoboru siły roboczej. W związku z tym podkreśla się, jako b. ważną sprawę, konieczność rozwinięcia budownictwa mieszkaniowego, zapewnienia PGR-om lepszego zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i przemysłowe, zorganizowania ich pracownikom różnego rodzaju usług, należytej opieki zdrowotnej, kulturalnej itp.

Spółdzielnie i kółka rolnicze

Podobne sprawy i zadania wysuwa referat wobec spółdzielni produkcyjnych. I w nich wzrost produkcji mógłby być znacznie szybszy, gdyby przyspieszyć i rozszerzyć inwestycje i modernizację urządzeń produkcyjnych. Zachodzi potrzeba zwiększenia pomocy materiałowej i technicznej, zwłaszcza dla spółdzielni dużych oraz tych, które podejmują na szeroką skalę inwestycje produkcyjne i powiększają swój obszar przez włączanie gospodarstw nowo przyjętych członków i przez przejmowanie do zagospodarowania gruntów PFZ.

Spółdzielnie produkcyjne — stwierdza się w referacie — powinny możliwie w najkrótszym czasie osiągnąć poziom wysokowydajnych, dochodowych gospodarstw — krzewiących kulturę rolną na naszej wsi i stanowiących wzór uspołecznionej gospodarki rolnej.

Duży fragment referatu poświęcony jest sorawom umocnienia kółek rolniczych i rozbudowy ich zaplecza technicznego. Kółka rolnicze powinny być bazą wielkiej pracy organizatorskiej zmierzającej do przezwyćnięcia istniejących trudności paszowych, szybszego wzrostu produkcji rolnej poprzez mechanizację i unowocześnienie gospodarki chłopskiej. Kółka rolnicze, które istnieją w ok. 70 proc. wsi (28 tys. kółek) i zrzeszają prawie 25 proc. gospodarstw chłopskich, posiadają 20 tys. traktorów wraz z maszynami towarzyszącymi oraz ponad 18 tys. agregatów omlotowych. Wartość prac wykonanych tymi maszynami w gospodarstwach chłopskich, wyniosła za ub. rok ponad miliard zł. Znaczna część kółek rolniczych rozwija również szeroką działalność produkcyjną i wywiera istotny wpływ na rozwój produkcji rolnej. Ponadto kółka zagospodarowały 120 tys. ha ziemni z PFZ.

W ciągu bież. roku park maszynowy kółek powinien zwiększyć się o połowę, a do końca 1965 r. — 3 razy w stosunku do stanu z końca ub. roku. Trzeba nasycić zestawami traktorowymi przede wszystkim takie gromady, w których działają warsztaty remontowe i gdzie istnieją warunki zapewnienia technicznej sprawności sprzętu. W kółkach, które nie mają jeszcze traktorów ani warsztatów, zakup maszyn należy rozpocząć od agregatów omlotowych, aparatów ochrony roślin, maszyn do czyszczenia i zaprawiania ziarna. Zaplecze techniczne dla zwiększonego parku maszynowego w kółkach powinny stawać się Państwowe Ośrodki Maszynowe. Referat mówi o nich jako o podstawowym ogniwie całego procesu mechanizacji rolnictwa.

Maszyny i budownictwo

Jeżeli chodzi o przemysł ciągników i maszyn rolniczych jako główne zadanie referatu

Wygrane w „Koziołkach”

W 302 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” z 24 bm., nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami. Ustalono następujące inne trafienia: 10 „czwórek” z premią po 2.868 zł, 187 „czwórek” zwykłych po 1.868 zł, 430 „trójek” z premią po 163 zł, 5.838 „trójki” zwykłe po 63 zł, 6.180 „dwójek” z premią po 15 zł, 1.64.188 „dwójek” zwykłych po 5 zł. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączą wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-4

wysuwa zwiększenie produkcji ciągników C 325, przedłużenie produkcji ciągników Ursus C-451, uruchomienie w 1965 roku produkcji ciągnika Zetor 4011, rozszerzenie dostaw przyczep, zwiększenie produkcji kombajnów zbożowych, suszarni fluidyzacyjnych i pras zbierających słomę, kopaczek ciągnikowych, kombajnów buraczanych, zestawu maszyn i urządzeń do przewożenia i rozsiewania wapna, maszyn do stosowania wody amoniakalnej itp. W tym celu konieczna będzie rozbudowa szeregu fabryk, m. in. fabryki kombajnów w Płocku, zakładów w Inowrocławiu, Kunowie, Strzelcach Opolskich, Słupsku i Kutnie.

Stwierdzając, że dotychczasowy rozwój budownictwa wiejskiego jest niezadowalający a koszty za wysokie, Biuro Polityczne przewiduje podjęcie szeregu posunięć, które by zmieniły ten stan rzeczy. Do usprawnienia wykonawstwa, zmniejszenia kosztów budowy dążyć się będzie przede wszystkim poprzez powszechne stosowanie typowej dokumentacji oraz uprzedmiotowienie metod wykonawstwa w oparciu o masowo stosowane prefabrykaty. Ministerstwo Budownictwa i PRM zostało zobowiązane do organizacji masowej produkcji elementów prefabrykowanych żelbetowych i z betonów sprężonych, a także do rozbudowy zakładów produkujących prefabrykowaną stolarkę budowlaną.

Podział gospodarstw — zjawisko niezdrowe

Podjęcie bardzo ważnych decyzji zapowiada referat w sprawie ograniczenia podziału gospodarstw rolnych. Partia uważa obecnie za konieczne zastosowanie bardziej radykalnych środków, które by skutecznie przeciwdziałały niezdrowemu zjawisku rozdrabniania gospodarstw, co osłabia zdolność produkcyjną rolnictwa i paraliżuje niejednokrotnie możliwości rozwojowe poszczególnych gospodarstw z powodu obciążania nadmiernymi splatami na rzecz spadkobierców, którzy gospodarstwa opuścili i pracu-

ją poza rolnictwem. Przewiduje się wprowadzenie ustawowego zakazu dzielenia średnio i małych rolnych gospodarstw, zarówno przez sprzedaż części ziemi jak i w wyniku postępowania spadkowego. Prawo do dziedziczenia będzie przyznane wyłącznie tym osobom, dla których praca w gospodarstwie stanowi główne źródło utrzymania, pozostali zaś członkowie rodzin otrzymywać będą spłaty. Od udziału w spadku wyłączone zostaną osoby, które otrzymują prace poza rolnictwem. Jeśli chodzi o sprzedaż ziemi, to gospodarstwa mogą być zbywane tylko w całości, bądź też na uzupełnienie innych gospodarstw i poprawę ich struktury.

Wykonanie nowych zadań, które wysunięte zostały w referacie, wymaga poważnego zwiększenia w latach 1963—65 środków inwestycyjnych na rolnictwo.

Szacuje się je na 9—9,5 mld. zł, przy czym część z tej sumy pokryta zostanie w drodze wewnętrznych przesunięć w planach inwestycyjnych rolnictwa, część zaś wygospodarowana z innych działów gospodarki. Zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rolnictwo jest jednak jak najbardziej celowe z punktu widzenia interesu całej naszej gospodarki. Jest to bowiem jedyna droga rozwiązania kluczowego problemu zbożowo-paszowego, a tym samym szeregu trudności naszego handlu zagranicznego.

W końcowej części referatu określa zadania dla organizacji partyjnych na wsi. Sprawy omawiane na XII Plenum powinny znaleźć się w centrum uwagi tych organizacji i wszystkich instancji partyjnych, jak również organizacji PZPR w przedsiębiorstwach i instytucjach obsługujących rolnictwo. Organizacje i instancje partyjne na wsi, współpracując z ZSL, powinny całą swą działalność organizatorską i gospodarczą skoncentrować na realizacji tych zadań, które decydują o dalszym rozwoju naszego rolnictwa. (PAP)

Grafika radziecka

Po dłuższej przerwie spowodowanej mrozami otwarto obecnie w Arsenale przy Siarmy Rynku wystawę Współczesnej Grafiki Radzieckiej, na którą złożyło się ponad 100 prac szeregu czołowych grafików radzieckich z Moskwy, Leningradu i innych ośrodków plastycznych ZSRR.

Duży zestaw eksponowanych dzieł pozwala zorientować się we współczesnie istniejących w Związku Radzieckim tendencjach w tej dziedzinie twórczości. Tematyka większości grafik jest codzienne życie i praca, widoki miast i fabryk, wielkich budowli i pejzaże egzotycznych okolic Kraju Rad. Dużo miejsca poświęcono również wydarzeniom lat ostatnich wojny.

Ciekawym zjawiskiem, godnym odnotowania, jest wyraźne dążenie twórców radzieckich do malarskiego wzbogacenia techniki graficznej. Większość prac wykonana jest w technice linorytu lub linografii, umożliwiających stosowanie dużych płaszczyzn, wyszkiwanych w szczególnie licznie eksponowanych barwnych kompozycjach wykonanych tymi sposobami.

Malarskie możliwości tych technik wykorzystują liczni graficy, wśród których na uwagę zasługują Dymitr Dubrowin z Moskwy, prezentujący barwne linoryty Moskwa — wzgórze lenińskie i pejzaże zarośli wielkich płaszczyzn nieba i rzeki i Wieczór w porcie, nieomal impresjonistyczny w widzeniu, o delikatnych przejściach brzoź, złamanych zieleni i fioleto-

Włodzimierz Sudakow z Leningradu (szczególnie w barwnej litografii Na zalewie z dominującą wielką plamą ostrej zieleni), oraz Arutun Owaszjan z Erywania (w Szewani z molywem

zabytkowej cerkwi ulrzymanej w szarościach i bielach).

Bardziej dynamicznie stosuje kolor Milica Czerniecka z Leningradu w Zamku inżynierskim z mocno podkreślonymi, niespokojnymi czerniami nagich konarów drzew parku.

Obok tego liczne są prace zachowujące tradycję waler czerni i bieli jak w Ranku Ilariona Golicina z Moskwy z wielkimi brwiami czerni pleców tłumy podającego do pracy, kontrastowych niewielkich płaszczyznami bieli. Tymi kontrastowymi zestawieniami operuje też Leonid Tukaczow z Moskwy w Molywie ulskim, z bielami splątanych dróg, złamanych pod ostrymi kątami i Estonskich rybakach — powrót o wielkich plamach czerni łodzi i pierwszoplanowych postaci ludzkich.

Do dramatycznych wydarzeń ostatniej wojny powraca ulrzymane w surowych kontrastach walorów Plastyka z Moskwy z wielkimi brwiami czerni pleców tłumy podającego do pracy, kontrastowych niewielkich płaszczyznami bieli. Tymi kontrastowymi zestawieniami operuje też Leonid Tukaczow z Moskwy w Molywie ulskim, z bielami splątanych dróg, złamanych pod ostrymi kątami i Estonskich rybakach — powrót o wielkich plamach czerni łodzi i pierwszoplanowych postaci ludzkich.

Do dramatycznych wydarzeń ostatniej wojny powraca ulrzymane w surowych kontrastach walorów Plastyka z Moskwy z wielkimi brwiami czerni pleców tłumy podającego do pracy, kontrastowych niewielkich płaszczyznami bieli. Tymi kontrastowymi zestawieniami operuje też Leonid Tukaczow z Moskwy w Molywie ulskim, z bielami splątanych dróg, złamanych pod ostrymi kątami i Estonskich rybakach — powrót o wielkich plamach czerni łodzi i pierwszoplanowych postaci ludzkich.

Wśród słosujących inne techniki graficzne wymienimy Walerinę Pietrową używającą swoich kompozycji historycznych poświęconych okresowi Rewolucji październikowej, bardziej graficzną i narracyjną, technikę słowową.

Interesująca ta wystawa ukazuje nowy ciekawy wycinek współczesnej radzieckiej twórczości plastycznej.

KONSTANTY KALINOWSKI

RWPG — współpraca narodów

Z wielkim zainteresowaniem, szczególnie w prze myśle, śledzone są u nas wiadomości o tworzeniu na Zachodzie międzynarodowych organizacji przemysłu, handlu, transportu i finansów; śledzone i komentowane.

„Dlaczego nie organizujemy w naszym obozie polsko-rosyjsko-czesko-niemieckich socjalistycznych zjednoczeń, wytwarzających masowo dobre i tanie maszyny i silniki, telewizory i samochody? Przecież niszczycie, że im większa produkcja, tym tańszy wyrób. Dlaczego więc u nas „każdy sobie rzepkę skrobie”? — pytał mnie pewien tokarz od „Cegielskiego”.

Czy pytanie to jest uzasadnione? Nie zupełnie, bowiem zawiera powątpiewanie a zarazem zarzut; słusność jego odnosi się raczej do przeszłości.

40 lat temu, Lenin „wyobrażał sobie przyszłą współpracę narodów socjalistycznych jako jednolitą światową spółdzielnię, której gospodarka będzie prowadzona na podstawie wspólnego planu”. (N. Chruszczow — O aktualnych zagadnieniach rozwoju światowego systemu socjalistycznego. „Prawda”, sierpień 1962 r.). Co więc zostało dotychczas „robione dla stworzenia takiej międzynarodowej spółdzielni? W latach 1945—1948 nie zro-

biono praktycznie nic. Nie było po temu warunków. Każdy kraj odbudowywał z gruzów swoją gospodarkę w takiej formie, w jakiej istniały one przed wojną. Przy powszechnym głodzie towarowym i ograniczonych środkach materialnych przynosiło to największe doraźne efekty. Współpraca międzynarodowa polegała na tym, że kraj silniejszy, pomagając stał na nogi słabszemu.

Po raz pierwszy zakrzętnięto się wokół stworzenia podwalin pod taką „światową spółdzielnię” — w roku 1949. Usunawszy zniszczenia wojenne, kraje demokracji ludowej przystępowały do forsownej industrializacji. Powstała potrzeba koordynacji dostaw dóbr inwestycyjnych. Wówczas to Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Węgry i Zm. Radziecki utworzyły Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W roku 1950 przystąpiła do niej NRD. Rada nie miała jednak ratyfikowanego przez kraje członkowskie — statutu; przysięgli „spółdzielcy” nie zdążyli się jeszcze dobrze poznać i żyć, więc działali bardzo ostrożnie.

Przełom nastąpił dopiero w latach 1959—62. Rady państw naszego obozu mając już za sobą doświadczenia dwóch nieciółek, doszły do wniosku, że nastawianie gospodarki swoich krajów na produkowanie we wszystkich po trochu bez oglądania się na koszty — jest ekonomicznym nonsensem. Zbrali się więc raz i drugi, przedyskutowali najistotniejsze kwestie przyszłej ścisłej współpracy i postanowili:

● Koordynować swoje wieloletnie plany produkcji i inwestycji, dzielić między sobą zadania i specjalizować się każdy w innych dziedzinach techniki i wytwórczości;

● połączyć ze sobą odizolowane dotąd systemy energetyczne, drogowe, kolejowe i wodne oraz prowadzić wspólne inwestycje przemysłowe, transportowe (np. budowa rurociągów) i górnicze, racjonalnej gospodarki surowcami;

● stworzyć coś w rodzaju międzynarodowego banku inwestycyjnego i handlowego, przygotowywać się do wprowadzenia całkowitej wy-

miany walut a w dalszej perspektywie, do swobodnej cyrkulacji towarów i ludzi.

Wyciągając wnioski z pierwszego 10-lecia istnienia RWPG, uchwalono statut tej organizacji, zarejestrowano go w ONZ, powołano do życia stały Komitet Wykonawczy Rady, Sekretariat i komisje branżowe, nadając tym wszystkim organom szerokie pełnomocnictwa. Najwyższą jednak władzą RWPG pozostaje Sesja Rady, zwoływana 1—2 razy w roku. Wszyscy członkowie mają równe prawa. Każda decyzja, aby była ważna, wymaga jednomyślniej zgody przedstawicieli wszystkich zrzeszonych krajów. Dyskryminacja którejkolwiek partnera staje się więc praktycznie niemożliwa.

Tak więc proces dojrzewania warunków sprzyjających powstaniu sugerowanej przez Lenina „światowej spółdzielni”, został w ostatnich 3 latach wydatnie przyspieszony. Teoretycznie biorąc, dziś, można już tworzyć międzynarodowe zjednoczenia przemysłu, o które pytał niedierpliwy tokarz z „Cegielskiego”.

Co się w tej dziedzinie praktycznie robi, napiszemy innym razem.

PIOTR CHOJNACKI

Paragraf i życie

Bronisław M. został w 1950 r. skazany na 6 lat więzienia z pozbawieniem na okres trzech lat praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Oskarżony odwołał się do Sądu Najwyższego, który zniósł wymierzoną karę w ten sposób, że skazał go jedynie na półtora roku więzienia, bez pozbawienia praw. Gdy akta wróciły do sądu pierwszej instancji, urzędnik przygotował tak zwaną „kartę karną” (którą przesyła się do rejestru skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości) i omyłkowo napisał w niej, że Bronisław M. został pozbawiony praw publicznych i obywatelskich praw honorowych (choć ta kara dodatkowa została przez Sąd Najwyższy uchylona). Sedzia podpisał błędnie wypełnioną kartę karną. Znalazła się więc w rejestrze skazanych.

Po opuszczeniu więzienia Bronisław M. chciał pracować, ale natrafiał na poważne trudności. Albo odmawiano przyjęcia go do pracy, albo zwalniano po krótkim okresie zatrudnienia. Stan taki trwał przez kilka lat. Dopiero od 1

Błędny wpis w rejestrze skazanych

stycznia 1957 r. udało mu się uzyskać pracę odpowiadającą jego kwalifikacjom. Wtedy też dopiero dowiedział się, że w rejestrze skazanych znalazła się jego karta karna z błędną wzmianką o skazaniu go na dodatkową karę pozbawienia praw. Wystąpił tedy Bronisław M. do sądu z żądaniem odszkodowania twierdząc, że z winy sędziego, który podpisał błędnie wypełnioną kartę karną, przez 6 lat zarabiał przeciętnie o 490 zł miesięcznie mniej, niżby zarabiał, gdyby błędny wpis w rejestrze skazanych nie uniemożliwiał mu uzyskania odpowiedniej pracy.

Sąd Wojewódzki uwzględnił żądanie i zasądził odszkodowanie.

Ministerstwo Sprawiedliwości wniosło rewizję wywodząc m. in., że trudności powoda w znalezieniu pracy nie mogą być uznane za normalne następstwo umieszczenia w rejestrze skazanych zapisu o pozbawieniu go praw, gdyż ustawa nie przewiduje odmowy przyjęcia do pracy jako skutków pozbawienia praw.

Sąd Najwyższy zajął następujące stanowisko.

Trudności w znalezieniu pracy mogą być uznane za normalne następstwo zamieszczenia błędnych danych w karcie karnej. Prawda, że ustawą o skutkach pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych jest tylko utrata czynnego i biernego prawa wyborczego, utrata stanowisk publicznych i zdolności ich uzyskania oraz utrata orderów (art. 45 i 46 kodeksu karnego), a nie utrata zatrudnienia czy też możliwości uzyskania pracy. Faktycznie jednak skazany na karę dodatkową utraty praw może mieć z tej właśnie przyczyny poważne trudności z uzyskaniem odpowiedniej pracy. Trudności te mogą być normalnym następstwem skazania na karę dodatkową. Dlatego Skarb Państwa odpowiada za błędne wypełnienie karty karnej.

Mimo przyznania w zasadzie racji Bronisławowi M. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu sądującego odszkodowanie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez Sąd Wojewódzki. Nie zostało bowiem w dotychczasowym postępowaniu dostatecznie przekonująco ustalone, że trudności powoda ze znalezieniem pracy zostały wywołane właśnie zamieszczeniem błędnego wpisu o pozbawieniu praw. Nie można wykluczyć, że przy czyną trudności był sam fakt skazania powoda na karę więzienia (w karcie karnej wpisana prawdziwość). Gdyby zaś tak było, to oczywiście Skarb Państwa nie odpowiadałby za szkodę, bo błąd w karcie karnej nie byłby przyczyną tej szkody. Należy więc przez prześledzenie dyrektorów czy kadrowców tych wszystkich zakładów pracy, w których powód starał się o pracę bez skutku i tych, z których go wkrótce po przyjęciu zwalniano, wyjaśnić motywy postępowania w stosunku do powoda. Czy rzeczywiście przyczyna kłopotów powoda był tylko wpis o rzekomym skazaniu na utratę praw? Dopiero wtedy sprawa będzie mogła być należycie rozstrzygnięta.

KAZIMIERZ JANICKI

Samochodowa wiosna w Amsterdamie

Na wiosenny „salon samochodowy” w Amsterdamie wytwórnie 10 krajów nadesłały 275 modeli wozów osobowych 68 marek. Najsilniej prezentowany jest przemysł samochodowy Niemiec zachodnich, Anglii, USA i Francji.

Rewelacji nie ma, są tylko dalsze udoskonalenia: automatyczne skrzynie biegów, automatyczne hamulce no i gdzie tylko można... guziki mechanizmów zastępujących najniższych bodaj wysięk człowieka.

W tak doborowym towarzystwie nie mogło naturalnie zabraknąć firm samochodowych ZSRR, Czechosłowacji i NRD. W salonie stanęły więc obok siebie „Woiga” i „Moskwić-Scaldia”, „Wartburg” i „Trabant”, „Skoda-Felicia” i „Octavia”. Modeli naszej polskiej „Warszawy” i „Syreny” — nie było. (pch)

Encyklopedia o II wojnie światowej

Ukazało się w Polsce sporo pozycji dotyczących dzieł drugiej wojny światowej. Są to opracowania bądź o charakterze monograficznym, bądź przyczynkowym. Brak było jednak dotychczas jakiejś pracy o charakterze encyklopedycznym, która by dawała sumę faktów, liczb, dat za lata 1939—1945. Tę lukę w dużym stopniu wypełnia wydany ostatnio przez Ministerstwo Obrony Narodowej kilkusemsetstronicowy informator pt. „Dru ga wojna światowa” autorskiego kolektywu: Jana Gerharda, Juliana Lidera, Tadeusza Rawskiego i Stanisława Zaleskiego przy współpracy Stanisława Komornickiego i Waldemara Tuszyńskiego.

Pierwszy rozdział informatora zawiera omówienie wszystkich kampanii okresu drugiej wojny światowej i zakończony jest „Bilansem II wojny światowej” przy noszącym dane co do rozmiarów uczestniczących w niej armii, strat itp. Rozdział drugi nosi tytuł „Mala encyklopedia działań ludowych sił zbrojnych Polski w drugiej wojnie światowej”. Dwa następne rozdziały poświęcone są omówieniu rozwoju sił zbrojnych w latach 1939—1945 na ściecie oraz sił zbrojnych poszczególnych państw — uczestników drugiej wojny światowej. Za mykając do swego rodzaju vademecum rozdziały załączkowe: „Ważniejsze międzynarodowe u-

mowy i konferencje”, „Kryptonymy i nazwy” (rozszyfrowanie kryptogramów na przykład ważniejszych operacji wojkowych), „Tablice chronologiczne drugiej wojny światowej”.

Książka zaopatrzona jest w liczne mapki ilustrujące przebieg kampanii i bitew, tabele statystyczne, dobrze pomyślane tabele chronologiczne zestawiające w czasie fakty i zdarzenia rozgrywające się na różnych arenach drugiej wojny światowej. „Informator” zniknie niewątpliwie szybko z półek księgarskich, bo nakład 10 tys. egzemplarzy wydaje się przy tego typu wydawnictwie wręcz skromny. Autorzy w przedmowie przewidują, że książka ich doczeka się, być może, drugiego wydania. Wzbo-gacona wtedy zostanie — według ich obliczeń — o nowe działy: słownik biograficzny i geograficzny, bibliografia literatury przedmiotu itp. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 2 w POZNANIU, plac Wolności 14 przyjmie do pracy zaraz:

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, 2 EKONOMISTÓW, z dłuższą praktyką w budownictwie. Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa jak wyżej, pokój 108. K1039

BRANŻOWY OSRODEK NORMOWANIA PRACY — ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH zaangażuje: — TECHNIKÓW — MECHANIKÓW z wieloletnim stażem pracy w produkcji i technologi. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować: Poznań, ul. Piłsudskiego 1, Dział Kadr, telefonicznie nr 710-21, wewn. 240. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K1092

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 — zaangażują: 2 techników — rolników (zootechników) do pracy terenowej w powiatach Gnieźno i Września. Mieszkań nie zapewnia się. Do pracy konieczna dobra sprawność fizyczna, środek lokomocji (motocykl) i zamieszkanie na terenie przyszłej pracy. K1320

ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY PGR NARAWICIE, ulica Dworska 1 zatrudni zaraz: 1. INŻYNIERA — na stanowisko kierownika oddziału grupy robót; 2. DWOCH TECHNIKÓW BUDOWLANYCH do działu technicznego; 3. ST. KSIĘGOWEGO — FINANSISTĘ I KSIĘGOWEGO, wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie. Warunki wynagrodzenia do omówienia. K1112

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LABORATORIUM ODZIEŻOWE” w POZNANIU, ul. Młyńska nr 5 — zatrudni zaraz: — 1 KIEROWNIKĄ SKŁEPU WZORCOWEGO ze znajomością branży odzieżowej — oraz — 1 SPRZEDAWCĘ — wynagrodzenie wg obowiazujących zarządzeń w spółdzielczości. K1194

Dnia 24 lutego 1963 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., p. n. Zofia, najukochańsza siostra, szwagierka i kuzynka, śp.

Zofia Adamczewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne tegoż dnia o godz. 7.30 w kościele Sw. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni
BRACIA I RODZINA

Dnia 25 lutego 1963 r. zmarł długoletni kolega, członek naszego Cechu, śp.

Ignacy Czajka

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

CECH RZEMIOSŁ DRZEWNYCH W POZNANIU

Dnia 23 lutego 1963 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach

Marian Inglink

mistrz rzemiosła kuchmistrzowskiego, przewodniczący sekcji kuchmistrzów.

Śp. Zmarły był oddanym przyjacielem i doskonałym znawcą swojego rzemiosła. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm., na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD

CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH W POZNANIU

K1599

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Lumet w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7 — ogłasza przetarg na kapitalny remont maszyn:

- | | |
|--|---------------------|
| 1) Tokarka TUE-35 | — nr inwent. 4005 |
| 2) Prasa mimośrodowa | — nr inwent. 4054 |
| 3) Prasa mimośrodowa | — nr inwent. 4055 |
| 4) Prasa mimośrodowa PM-6 | — nr inwent. 4057 |
| 5) Prasa mimośrodowa PM-6 | — nr inwent. 4059 |
| 6) Frezarka pozioma | — nr inwent. 4027 |
| 7) Rewolwerówka | — nr inwent. 4097 |
| 8) Frezarka słowia | — nr inwent. 4090 |
| 9) Piła ramowa mechaniczna | — nr inwent. 4030 |
| 10) Piła ramowa mechaniczna | — nr inwent. 4031/2 |
| 11) Nożyce cyrkularne | — nr inwent. 4090 |
| 12) Wiertarka stołowa | — nr inwent. 4022 |
| 13) Wiertarka stołowa | — nr inwent. 4020 |
| 14) Wiertarka stołowa | — nr inwent. 4017 |
| 15) Wykonanie form wtryskowych styren do zabawek | — szt. 8 |
| 16) Wykonanie form na tworzywo prasowane | — szt. 5 |
| 17) Wykonanie oprzyrządowań do zabawek | — szt. 8 |
| 18) Wykonanie sprawdzianów do podzespołów przy produkcji zabawek | — szt. 8 |

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni w godzinach od 7.15—15.15. Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze Spółdzielni do dnia 6 marca 1963 r. Przetarg odbędzie się 7 marca br. o godz. 15.30. Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez podania powodów. K1458

Marcin Maciejewski

Dnia 25 lutego 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 39 m. 22.

K1536

Wszystkim Organizacjom Społecznym, Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu, Cechowi Rzemiosł Różnych w Chodzieży oraz niezliczonym Rzeszom Mieszkańców Chodzieży, którzy wzięli udział w pogrzebie, śp.

Kazimierza Serdeckiego

oraz okazali nam dużo serca i współczucia w ciężkich dla nas chwilach

składamy nasze

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

Maria Serdecka z synem

Chodzież, w lutym 1963 r.

28757g

GS „Samopomoc Chłopska” w Swarzędzu — ogłasza przetarg na budowę 2 pawilonów handlowych T-24. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udzieli Biuro Administracji GS. Termin składania ofert do dnia 1. III. 1963 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K1293

Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych — Leszno, ul. Dąbrowskiego nr 1, zaprasza do składania pisemnych OFERT na wykonanie i dostarczenie w II kwartale 1963 r. urządzenia do badania smozamiakaczy drzewiowych. Blizszych informacji udzieli i udostępni do wglądu dokumentację prototypową — Dział Mechaniczno-Energetyczny w w. Fabryki w dni powszednie od godz. 7—14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 10 marca 1963 r. w załączonych kopertach z napisem: „Przetarg SZD” — w sekretariacie Fabryki. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1963 r. o godzinie 11 w Dziale Mechaniczno-Energetycznym w w. Fabryki. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. K1171

Praca

Przyjmę dwóch uczniów w naukę tapicerstwa — warunek 16 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28478g.

Przyjmę pomoc domową. Poznań, Lampego 3 m. 3, tel. 534-29. 28902g

Fryzjerka młoda, dobra siła poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28783g.

Kupno

Kupię każdą ilość taśmy sprężynowej grubości 0.35 mm. Poznań, Wodna 21 m. 15. 28773g

Szynszyle kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28808g.

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28628g

Nasiona cebuli wolskiej, gwarantowane, własnej produkcji, ostatniego zbioru — sprzedam. Oferty pisemne: „R-4573” FAR, Warszawa, Poznańska 38. K1499

Zguby

Zgubiono żółtą aktówkę z dowodami na zakup materiałów, kopie rachunków oraz dwa lekarstwa francuskie. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Zgubę proszę oddać: Poznań, Sw. Wojciecha 30 m. 12, telefon 23-89. 29606g

Różne

Naprawa maszyn biurowych, Marcinkowskiego 26 telefon 23-63 (obok kina „Gwiazda”). 28307g

Naprawa, montaż nart, lyżów i innego sprzętu sportowego — Sport — Czerwonej Armii 47 m. 5, II piętro. 28558g

TEATRY

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ — „Wróć kropeczkę”
OSTROW — „Pierścień wielkiej
damy”

RADIO

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka;
9 — Dla klas I i II; 9.20 — Koncert
rozrywkowy; 10 — Korespondencja
z zagranicy; 10.10 — „Te książki
warto przeczytać”; 10.25 — Kon-
cert; 11 — „Z alfabetem po Kie-
lecczyźnie”; 11.15 — „Z melodią
przez świat”; 12.45 — „Na swoją
nutę”; 13 — Dla klas I, II i III;
13.20 — Muzyka operowa; 14 — Z
warsztatu pisarza St. Piętki;
14.30 — Koncert Orkiestry Symf.;
15.10 — „Wirtuoz muz. rozr.”; 15.30
Kwadrans z Holmethem Zacha-
riasem i jego Czarodziejskimi
Smyczkami; 15.45 — Amatorskie
Zespoły przed mikrofonem; 16.05
Melodie włoskie; 16.15 — „W kra-
ju”; 16.35 — Program młodzieżo-
wy; 17.05 — „Posłuchajmy muzyki
i o muzyce”; 17.30 — Dla uczniów;
18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10
„W słońcu”; 18.50 — Kurs nauki j.
franc.; 18.55 — „Pięć minut o wy-
chowaniu”; 19 — Pieśni M. Karłow-
icza; 19.20 — Koncert Orkiestry
PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Kwa-
drans polskich piosenek; 20.45 —
Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert cho-
pinowski; 21.30 — Jan z Lublina,
opr. Jan Krenz; Suita tańców z
tabulatury organowej Jana z Lub-
lina; 21.40 — „Romans z Kaska-
dy” słuchow. poetyckie z biografi-
ą J. Słowackiego; 22.15 — „Na
Kremlu” i w „Bolszoj”; — wrażeń
muz. Z. Sierpińskiego z pobytu w
Moskwie; 22.55 — Poradnia Ro-
dzinna.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
„Na wspólnej barykadzie”; 9 —
Koncert muz. dawnej; 9.45 — Kurs
nauki j. ros.; 10 — Nastrojowe me-
lodie; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15
Gra Kapela Ludowa; 12.30 — Zie-
lone Zagłębie; 12.45 — „List ze
Ślaska”; 13 — Reinhold Gliere:
fragmenty z baletu „Czerwony
mak”; 13.25 — „Dzikie ziele” —
odc. opowiad. M. Dąbrowskiej;
13.45 — Audycja pedagog. 14 — Me-
lodie operetkowe; 14.30 — „Mówi
Technika”; 14.45 — Dla dzieci; 15
Koncert Studentów Państwowej
Wyszej Szkoły Muz.; 15.30 — Dla
dzieci; 18.10 — Loteryjka muz.;
18.45 — Fel. filmowy K. Kazimier-
skiego; 18.45 — Ekonomiczny pro-
blem tygod. 19.30 — Teatr Młodych;
20.17 — Muzyka; 20.30 — Fel. muz.
J. Waldorffa; 21.27 — Sport; 21.40
Orkiestra tan.; 22.10 — Rozmowa z
ministrem kultury i sztuki T. Ga-
lińskiego; 22.30 — Międzynarodowy
Uniwersytet Radiowy; 22.50 —
Koncert muz. polskiej.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOF.:
11 — Progr. dla szkół: „Ludzie w
bieli” dla klas VII; 19.20 — Maga-
zyn „Światowid” nr 53; 19.55 —
„Dobranoc”; 20 — Dziennik TV;
20.25 — Telew. Magazyn Medyczny;
20.50 — Teatr TV: „Studio 63” —
„Wieża malowana”; 21.10 —
„Most” — Magazyn polsko-niemiec-
ki; 22.25 — Wiadomości dziennika
TV.

Podwórka też
trzeba odśnieżać

„Akacja — śnieg”, która przede
wszystkim dotyczyła komunikacji
i większych miast, przyniosła re-
zultaty. Główne szlaki drogowe
i wszystkie kolejowe, funkcjonują
normalnie. Ostatnio ludność pod
kierownictwem komitetów FIN
oczyszcza z resztek śniegu ulice
i posesje w miastach i miastecz-
kach. Jeszcze kilka dni tak spraw-
nej akcji, a z najbliższego pola
widzenia znikną brudne hałdy.
Niestety, śnieg pozostaje nadal
w wielu innych miejscach, poważ-
nie utrudniając normalną pracę
różnym instytucjom i przedsię-
biorstwom. Chodzi właśnie o ich
drogi dojazdowe i podwórka.
Jak one wyglądają — ilustruje po-
niższe zdjęcie. Połowiczność nie
popłaca, powoduje stratę czasu
i niepotrzebny wysiłek. Opie-
szałość kierownictwa i załóg
przedsiębiorstw w walce ze śnie-
giem na własnym podwórku stwa-
rza wiele dodatkowych kłopotów,
których można było już dawno
uniknąć. Przecież transport we-
wnętrzny, to sprawa nie mniej-
ważna niż czyste jezdnie na głów-
nych szlakach komunikacyjnych.
(zs)

Fot. — K. Przychozdzki



Współpraca drobnej wytwórczości

Co słycać w Sejmie?

Sejmowa Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła
i Spółdzielczości Pracy analizowała niedawno zaga-
dnienie koordynacji branżowej w przemyśle odzieżowym.
W czym problem?

Nowoczesne metody produk-
cji wymagają dużej koncentra-
cji i zarazem specjalizacji.
Dzięki temu wytwórcy mogą
produkować więcej i taniej,
nie dublując się wzajemnie.
Koordinacja taka istnieje już
w przemyśle kluczowym.
Drobna wytwórczość, produ-
cent bez mała połowy odzieży
dostarczanej na rynek, nie na-
wiązuje podobnej współpracy.
A takie powiązania umożli-
wiają lepsze zaopatrzenie w
surowce i pełne wykorzystanie

nie mocy produkcyjnej. W re-
zultacie dotychczasowych
przedsięwzięć, koordynacja
branżowa w przemyśle odzie-
żowym (i nie tylko w tym
przemysle), była dosyć poło-
wiczna i nie przynosiła prze-
widzanych wyników.

Komisja sejmowa, rozpatru-
jąc sytuację, podjęła nową,
ciekawą inicjatywę, mogącą
usprawnić współpracę przed-
siębiorstw jednej branży, po-
chodzących z różnych „pion-
ów”. Inicjatywa ta, to po-
wołanie tzw. zrzeszeń asorty-
mentowych. Na początek obej-
mą one przedsiębiorstwa bran-
ży odzieżowej w województ-
wie łódzkim.

Zrzeszenia asortymentowe
działać mają na zasadach do-
browoli, uczestnicy zrzesze-
nia zachowują w pełni samo-
dzielność prawną, administra-
cyjną, personalną i ekonomiczną
na oraz swą samorządność
spółdzielczą. Przedsiębior-
stwem wiodącym w zrzesze-
niu będzie najsilniejsze ekono-
micznie przedsiębiorstwo,
o dużym dorobku i preżności,
a więc nie — jak dotychczas
— wyłącznie przemysł kluczo-
wy.

Ta nowa forma koordynacji
pozwała członkom uniknąć
kłopotów z zaopatrzeniem w
surowce, podniesie poziom
wzornictwa, ustabilizuje pro-
porcje produkcji w rodzajach
i wielkościach, stworzy do-
godniejsze warunki zaopatr-
nia rynku. Jest to istotne dla
małych i słabych przedsię-
biorstw, jakich nie brak w
drobnej wytwórczości.

Posłowie wskazując począt-
kowe trudności, na które na-
potka łódzki eksperyment,
skierowali szereg uwag i wnie-
sli pod adresem Komitetu
Drobnej Wytwórczości i Cen-
tralnego Związku Spółdziel-
czości Pracy. (ze)

Kłopoty paszowe konińskich hodowców

Konin — to nie tylko Kopal-
nia, Elektrownia, Huta. To
także powiatowe miasto rolni-
cze ze wszystkimi codziennymi
problemami. Wielu ludzi
poprawia swój budżet rodzin-
ny drobną hodowlą. Trzymają
ją więc w chlewiku świnkę,
kury czy inny drób. Na kar-
me zużywa się odpady kuc-
chenne, a także gorsze produk-
ty przydomowego ogrodu. Ta
ka hodowla ma jeszcze ten
plus, że zwiększa pulę mięsna
przeznaczoną na zaopatrzenie
ludności. Drobną hodowcy ma-
ją jednak kłopoty z nabywa-
niem paszy w formie otrę-
bów itp. Otrzymują ją tylko
rolnicy kontraktujący żywic.

Tymczasem w Koninie czyn-
ny jest wielki elewator zbo-
żowy. W wyniku „brakowa-
nia” odpadów, niszczy się po
kilkanaście ton paszy. Hodow-
cy ze smutkiem patrzą jak pa-
li się przydatny dla nich ma-
teriał paszowy. Czy nie można
by odpadów z magazynów zbo-
żowych dezynfekować i prze-
robić na paszę? W ramach pro-
dukcji ubocznej mogłyby się
tym zająć PZZ lub PZGS. (zp)

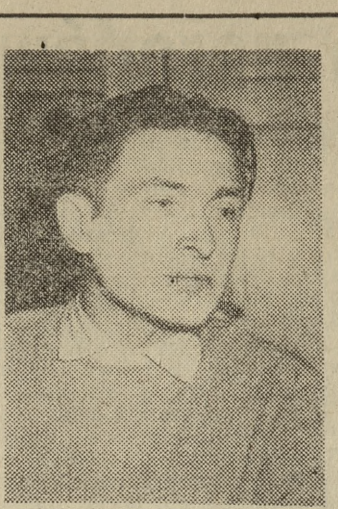
odpowiadamy

K. K., Poniec. — Kwota pienię-
żna wygrana w Toto-Lotku krajo-
wej loterii pieniężnej nie podlega
podatkowi. Jeżeli natomiast kwota
ta jest zużytkowana na naby-
cie praw majątkowych, to podatek
trzeba zapłacić. Kwestię tę re-
gułuje dekret z 1947r. Dz. U. nr
9 z 1951 r. poz. 74).

Feliks Dominik p-ta Wojcie-
chowo. — Prosimy powiadomić
nas, czy otrzymuje Pan regular-
nie gazety. (54)

Jan B. Kolo — „Ermita” jest
jednym z najbogatszych muzeów
na świecie i znajduje się w Le-
ningradzie. Samo słowo ermita
— oznacza w języku francuskim
— niewielką budowlę parkową.

Marian M. — Wydawnictwo
PWN (Powszechne Wydawnictwo
Naukowe) nosi się z myślą wy-
drukowania Wielkiej Encyklope-
dii dla wolnej sprzedaży. Może to
jednak nastąpić wtedy, gdy skoń-
czy się działalność subskrypcyj-
na, a więc za kilka lat.



Józef Józefowski

Pana Józefa Józefowskiego
poznałem w chacie, liczącej
około 150 lat. Zajęty był
akurat przy wieprzobiciu.
Bezpośrednio, a przy tym ser-
deczny stosunek do przybysza był
dla mnie miłym rozczarowaniem.
Jakiśmy znali się od bardzo daw-
na. Właściwie tak, znaliśmy się, ale
z listów. Kiedy prowadziłem ru-
brykę „Alfabet Wielkopolski”, na-
desłał mi ciekawostki i dane hi-
storyczne odnoszące się do kilku-
dziesięciu wiosek powiatu wolsz-
tyńskiego. Po kilku minutach
znaleźliśmy się w jego nauczyciel-
skim mieszkaniu. Rozmowa cią-
gnęła się przy gorącej herbacie (na
dworze mrozi). Okazało się, że na-
uczyciel Józef Józefowski pocho-
dzi z tej samej wioski Mochy, w
której dziś pracuje w szkole pod-
stawowej.

— Skąd pańskie zainteresowa-

Anteny telewizyjne na... miotle?

Sklepowi handlującym czę-
ściami zamiennymi do moto-
rów, pralek, telewizorów jest
w Szamotułach wiele. Zaden
jednak z nich, między innymi
sklep ZURT-u, nie posiada na
składzie anten telewizyjnych
jak również przewodów służą-
cych do przekazywania obrazu
z anteny.

Telewizory można kupić,
przewodów, niestety, nie. Je-
dyne wyjście to opracować dla
Szamotuł nowy sposób uzyski-
wania obrazów na małym
ekranie przy pomocy zwykłych
miotł, których w sklepach
jest spory zapas. (mr)

Wielkopolska najlepszym ośrodkiem żeglarskim

Żeglarze wielkopolscy podsumują dorobek 1962 roku na naj-
bliższym zgrupowaniu szamotułskim, które odbędzie się 3 bm.
w sali Domu Kultury MO o godz. 10. Wyniki pracy stawiają wiel-
kopolskich żeglarzy na pierwszym miejscu w kraju.

W punktacji zespołowej klubów
okręg poznański zajął pierwsze
miejsce z 337.000 pkt. przed War-
szawą 314.000 i Olsztynem 221.000

Najszybsi łyzwiarze powiatu leszczyńskiego

Przy dużym zainteresowaniu
odbyły się ubiegłej niedzieli w
Lesznie mistrzostwa miasta i po-
wiatu w jeździe szybkiej na lo-
dzie w konkurencji mężczyzn
i kobiet, zorganizowane w ramach
zimowej spartakiady przez miejs-
cowy Komitet Kultury Fizycznej i
Turystyki przy współudziale Po-
wiatowego Ośrodka WF.

200 m — chłopcy: 1. Jan Boro-
wiak — Szkoła Podst. Rydzyna, 2.
Paweł Wojciechowski — Szkoła
nr 1 Leszno. 300 m chłopcy: 1.
Lech Skrzypczak — Szkoła nr 2
Leszno, 2. Ryszard Goździkowski
— Szkoła na 4 Lesz-
no. 500 m juniorzy: 1. Zbigniew
Jakubowski — Lic. Ogóln. Lesz-
no, 2. Tadeusz Skiba — KS Unia
Leszno. 1000 m — seniorzy: 1. Je-
rzy Dolata — Leszno, 2. Mieczysław
Piotrowski — Leszno, 200 m
— dziewczęta: 1. Hanka Ratajska
— Szkoła nr 3 Leszno, 2. Helena
Kucharska — Szkoła Podst. Osie-
czna. 300 m dziewczęta: 1. Helena
Dorna — Szkoła nr 4 Leszno, 2.
Grażyna Kędzióra — Szkoła Podst.
Osieczna, 500 m juniorki: 1. Irena
Wojciechowska — Szkoła nr 8 Lesz-
no, 2. Regina Radoła — LZS Wy-
ciżkowo. (R)

Klasa A wystartuje w kwietniu

Do drugiej, wiosennej rundy roz-
grywek piłkarskich o mistrzostwo
klasy A okręgu poznańskiego,
wystartują drużyny 7 kwietnia.
Walczyć będzie podobnie jak w
rundzie jesiennej w trzech gru-
pach po 12 drużyn. Zakończenie
spotkań mistrzowskich wyznaczo-
ne jest na 16 czerwca. (x)

NASZE ROZMOWY Swoje strony znamy...

nie historią tutejszego regionu?
— zapytałem.
— Po ukończeniu Liceum
Pedagogicznego w Lesznie
przez pewien czas uczyłem
dzieci na ziemiach zachodnich.
Tam znalazłem jeden z regio-
nalnych kalendarzy niemiec-
kich, w którym podano dzie-
je poszczególnych wsi, a w
nich znalazłem dowody ich pol-
skości. „Czy nie należałoby za-
brać się do rodowodów wsi w
mojej rodzinnej okolicy?” —
pomyślałem sobie. Zabrałem
się do tego po powrocie do
Moch.

Wiele przewertowałem książek,
przeludniłem dokumenty z Ko-
deksu Dyplomatycznego Wielko-
polski. Ale to mu nie wystarczy-
ło. Zapisal się na Studium Na-
uczycielskie w Poznaniu. Cho-
dziło mu o pogłębienie wiedzy
historycznej.

Nauczyciel mochowski położył
na stole 34-stronicową, wydaną
przez Prezydium Powiatowej Ra-
dy Narodowej broszurę: „Powiat
wolsztyński — szkic geograficz-
no-historyczny”. Druga broszura
w maszynopisie nosi tytuł: „Mo-
chy 1210—1960”. Opracował rów-
nież dzieje Powiatu Wielko-
polskiego 1918—1919 roku na
terenie powiatu. Poza tym jako
„powsinoga” umieszcza w „Gło-
sie Wolsztyńskim” cykl reporiaży
wiejskich.

A więc wiele ciekawych spraw
z przeszłości okolicy udało się
zapamiętać. To jednak nie cała
korzyść. Ucząc dzieci historii pol-
skiej, raz po raz wplata przykła-
dy miejscowe. To u małych stu-
denci wzbudza jeszcze większe
zainteresowanie nie tylko przed-
miotem, ale własną wsią. Kłótyś
z mędrców starożytnych powie-
dział: „Znać, to znaczy poko-
nać”. Myślę, że to w pełni od-
nosi się do młodego pokolenia
Moch. Może wielu z nich opuści
swoje rodzinne domy, ale zwią-
zek z nimi będzie ściślejszy dzi-
ki znajomości dawnych i niedaw-
nych dziejów, przekazanej przez
lubianego nauczyciela.

I trzeci moment muszę tu pod-
kreślić. Niektórzy nauczyciele nie
chcą pracować na wsi, uważają
to za „dopusz boży”, przewidują

nudy i wegetację. Tymczasem Jo-
zef Józefowski daje przykład, że
to nieprawda. Każda wioska —
to zbiór dziejów poszczególnych
zagrod, splecionych wspólnym bo-
rykaniem o dzień dzisiejszy i
krzaniem się około lepszego
jutra, splecionych wspólnymi pro-
blemami i celami. Tylko trzeba
umieć tę książkę czytać i przy-
czynić się do zapisania dalszych
jej kartek nową treścią.

JÓZEF PIEPRZYK
Fot. — M. Idziorek



Włodzisław Wesołowski — Sta-
dia z socjologii klas i warstw spo-
łecznych. Książka i Wiedza, str.
217, cena 15 zł.

Zebrał w tomiku studia, były
już uprzednio drukowane w czasopi-
smach naukowych. Zrodziły
się one z zainteresowań autora
problematyką klas i warstw spo-
łecznych. Przez całość rozważań
przewijają się dwie myśli, które
można uznać za przewodnie. Je-
dna z nich dotyczy aktualności
marksistowskiej koncepcji klas,
druga — konieczności odróżnienia
struktury klasowej w sensie marks-
towskim od uwarstwienia społecz-
nego według kryterium prestiżu.
Autor staje niejako na stanowisku
„wielowymiarowości” lub „wielo-
układowości” uwarstwienia spo-
łecznego, które to stanowisko zys-
kuje coraz więcej zwolenników
wśród współczesnych socjologów.
Cenna pozycja dla działaczy spo-
łecznych.

Jan Gajewski. — Zastosowanie
metody planowania programu w
rolnictwie. PWRiL Warszawa 1962,
str. 108, cena 10 zł.

Autor dowodzi, że na obecnym
etapie postępu technicznego, przy
wyborze najwłaściwszego wariantu
nie można poprzestać na intuicji
i doświadczeniu. Konieczne są
ściśle metody umożliwiające ten
wybór. Istnieją pewne sposoby u-
możliwiające efektywne wyznacze-
nie optymalnego wariantu. Jedną
z metod jest tzw. programowanie
liniowe. W pracy tej podjęta zo-
stała próba wyjaśnienia mechaniz-
mu działania tej metody oraz pró-
ba określenia najlepszego kierun-
ku produkcyjnego w gospodar-
stwie rolnym za pomocą planowa-
nia programowego.

Mistrz świata Edward Makula



Edward Makula zdobył na szty-
bowcowych mistrzostwach świata
w Buenos Aires (Argentyna) ty-
tuł mistrza świata w klasie otwa-
tej; drugie miejsce i tytuł wice-
mistrza zdobył również Polak —
Jerzy Popiel.

Fot. — CAF

Podwójne zwycięstwo w kla-
sie otwartej jest również wiel-
ką zasługą naszych pilotów —
Makuli i Popiela — jak i dosko-
nalego sztybowca polskiej
konstrukcji i produkcji —
„Zefir II”. W pierwszej dzie-
siątce mistrzostw znalazły się
cztery „Zefiry”. Startowali na
nich dwaj Argentyńczycy —
byli mistrz świata Hossinger,
który zajął piąte miejsce oraz
Ortner, sklasyfikowany na
dziesiątym miejscu.

Aktualny mistrz świata Ed-
ward Makula, 32-letni inżynier
jest pilotem pogotowia lotni-
czego i instruktorem lotniczym
w Aeroklubie Śląskim. Na
szybowcach wylatał ponad 1.300
godzin przelatując w tym cza-
sie blisko 40 tys. km.

Wicemistrz świata — Jerzy
Popiel — to również czołowy
od kilkunastu lat polski pilot
szybowcowy, jest rekordzistą
Polski w przelocie szybkości-
wym na trasie trójkąta dłu-
gości 300 km.

Zgodnie z przyjętym zwy-
czajem kolejne mistrzostwa
świata odbywają się w kraju
zdołujący tytułu mistrzow-
skiego. W tej sytuacji Polska
otrzyma prawo organizowania
następnych mistrzostw. Nie
ustalono jeszcze miejsca ale
można przypuszczać, że będzie
nim chyba doskonale lotnisko
w Lesznie.